

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/3265,Regulator-rynk-u-bedzie-mniej-niezalezny-niz-oczekuje-Unia.html>
23.04.2024, 10:12

Strona znajduje się w archiwum.

Regulator rynku będzie mniej niezależny, niż oczekuje Unia

Gazeta Prawna, Rynki pod specjalnym nadzorem, 04.09.2009 r.

Urząd pozbawiony został jednego z ważnych atrybutów niezależności - kadencyjności, ale wkrótce konieczna będzie ponowna zmiana przepisów.

Projekt nowelizacji prawa energetycznego nie odpowiada w pełni oczekiwaniom UE określonym w trzecim pakiecie liberalizacyjnym dla rynku energii. Jednym z niezrealizowanych postulatów jest zapewnienie niezależności organu regulacyjnego. Opublikowane w połowie sierpnia w dzienniku urzędowym UE akty prawne składające się na trzeci pakiet liberalizacyjny jednoznacznie wyznaczają miejsce i pozycję regulatora. Oprócz niezależności wobec przedsiębiorstw, pakiet wskazuje konieczność zapewnienia niezależności regulatora od innych organów administracji rządowej. Wypada wyrazić żal, że przepisy zapewniające niezależność regulatorowi energetyki nie znalazły się w projekcie nowelizacji, ale również pewność, że implementacja trzeciego pakietu zmieni ten stan rzeczy.

Podstawowym założeniem pakietu było zagwarantowanie przejrzystości i bezstronności działania organów regulacyjnych (art. 35 ust. 4 nowej dyrektywy elektrycznej i art. 39 ust. 4 nowej dyrektywy gazowej). Służy temu m.in. osłabienie więzi hierarchicznego podporządkowania łączących regulatorów z innymi organami administracji rządowej. Państwa członkowskie powinny zapewnić w swoim ustawodawstwie zwolnienie pracowników organów regulacyjnych i osób odpowiedzialnych za zarządzanie nimi od wykonywania poleceń innych podmiotów publicznych i prywatnych. Ta zmiana będzie miała istotne implikacje ustrojowe, wykluczając możliwość kierowania pracą regulatora przez ministra gospodarki czy premiera.

Oprócz sfery niezależności, pakiet określa również pole do ścisłej współpracy z innymi organami krajowymi, rozdzielając sferę wytycznych polityki opracowywanych przez rząd i

obszar wyłącznych kompetencji krajowych organów regulacyjnych wynikających z art. 37 nowej dyrektywy elektrycznej i art. 41 nowej dyrektywy gazowej. Do tych ostatnich należy m.in. ustalanie i zatwierdzanie taryf przesyłowych lub dystrybucyjnych lub metod ich ustalania czy współpraca w zakresie kwestii transgranicznych z innymi regulatorami oraz z Agencją Współpracy Organów Regulacji Energetyki.

Prawodawstwo unijne zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia możliwości podejmowania niezależnych od jakichkolwiek podmiotów politycznych decyzji, posiadania odrębnych środków budżetowych i niezależności w wykonywaniu budżetu oraz posiadania odpowiednich zasobów kadrowych i finansowych do wykonywania swoich obowiązków.

Polski regulator pozbawiony został jednego z ważnych atrybutów niezależności - kadencyjności. Ustawodawca nie zdecydował się na powrót do kadencyjności przy przyjmowaniu nowych przepisów dotyczących służby cywilnej. Trzeci pakiet w sposób jednoznaczny nakłada na państwa obowiązek zapewnienia członkom zarządu organu regulacyjnego lub jego ścisłemu kierownictwu kadencyjności (z kadencją 5-7 lat) z ustalonymi przesłankami odwołania ze stanowiska.

Nowe przepisy unijne głęboko wkraczają w sferę ustrojową państw członkowskich. Spełnia się tym samym jeden ze scenariuszy, o których pisałem jeszcze w 2005 roku. Unia nie powołuje silnej agencji regulacyjnej, ale wzmacnia krajowe organy regulacyjne oraz powołuje agencje będące w swej istocie zinstytucjonalizowanym forum współpracy regulatorów (ACER). Polski ustawodawca będzie w najbliższej przyszłości zobowiązany do przyznania formalnych gwarancji niezależności regulatorowi energetyki.

Mariusz Swora, prezes Urzędu Regulacji Energetyki

Data publikacji : 08.09.2009

[Następny Strona](#)